

AWIGDOR KACENELENOGEN

ur. 1920; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, rodzina i dom rodzinny, język polski, język żydowski, jidysz (język)

W domu mówiliśmy tylko po polsku

[W domu mówiliśmy] tylko po polsku. Tylko po polsku. Z babką matka czy ojciec mówili po żydowsku. Ale my ooo, po żydowsku nie. Jedno słowo nie mówiliśmy. To nie było ładne, to było nieładne. Tylko po polsku.

Ja znam [język żydowski], bo ja słyszałem w Lublinie. Tylko to. Ja nie uczyłem się po żydowsku, ja nie czytałem gazet żydowskich. Tylko po polsku. W szkole nawet słowa nie było po żydowsku. W tym czasie żydowski to były dla ludzi, którzy się nie uczyli, którzy nie mają co jeść, którzy... klasa *down, down, down*. Ale my tylko po polsku. Wszystkie organizacje mówili po polsku, po polsku, po polsku. Ale byli *sufirim, writers*, pisarze, [którzy] pisali po żydowsku wszyscy te Mendele [Mendele Mojcher Sforim] i inni.

Piosenki [z dzieciństwa]? Po polsku nie. Po żydowsku to było później „Mein sztetete Belz”. *Mein sztetete Belz na na na na na... Jidisze Mame, tarara rarira rarara. Mein Jidisze Mame, tarara rarira rarara*. To są pieśni bardzo, bardzo [znane], każdy jeden wie. Ale nie, ja nie pamiętam... może tak, może nie. Nie pamiętam ja [piosenek z dzieciństwa].

Data i miejsce nagrania	2006-11-20, Tel Awiw-Jafa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Katarzyna Grzegorzczak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"